

Barbara Lenard

Informacje UNESCO

Ochrona Zabytków 23/2 (89), 146-147

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Obok wielkich międzynarodowych akcji ratowania zabytków uzasadnionych bezpośrednim zagrożeniem tych obiektów — jak w przypadku Wenecji czy Nubii — Unesco podejmuje również współpracę w przedsięwzięciach zmierzających do odkrycia i zachowania relikwów dziedzictwa kulturalnego ludzkości. Takim przykładem jest ratowanie Mohendźo-Daro, jednego z wielkich ośrodków macierzystych naszej cywilizacji sprzed czterech tysięcy lat, położonego w dolinie Indusu (Pakistan). To rozległe niegdyś miasto o ceglanych domach, przecięte szerokimi prostymi ulicami, których założenie przypomina współczesne aglomeracje amerykańskie, jest obecnie przestrzenią piaszczystych pagórków zabezpieczoną przed sezonowymi zalewami Indusu przez kilometrowe, nowoczesne tamy i groble, których utrzymanie jest bardzo kosztowne. Od chwili odkrycia w 1922 r. badacze wydobywają w badaniach powierzchniowych zespoły ceglanych budynków, stanowiących obecnie jedyne źródło naszej wiedzy o tej kulturze. Jednak eksploracja ta wiąże się z poważnym niebezpieczeństwem: w zetknięciu z powietrzem ceglane mury ulegają nieubłaganemu procesowi szybkiego rozkładu. To zjawisko da się wyjaśnić następująco: pod wpływem niskiego lustra wody podskórnej, położonej na bardzo małej głębokości (2—4 m), sole nasycające ziemię przenikają do warstwy cegieł. Wskutek zmian temperatury następuje rozpuszczenie i krystalizacja soli, powodująca w rezultacie dezintegrację muru ceglanego. Zaniechanie wykopalisk oznaczałoby jednak rezygnację z wielkich możliwości poznawczych jakie daje Mohendźo-Daro i dlatego Unesco mobilizuje międzynarodowe wysiłki dla znalezienia rozsądnego rozwiązania tego problemu. Od 1964 r. trzy kolejne misje udawały się do Mohendźo-Daro. Ostatnia, złożona z wybitnych archeologów, wśród których Polskę reprezentował prof. dr Kazimierz Michałowski, rozpatrywała szczególnie zagadnienie zagospodarowania miasta i przystosowania go dla celów kulturalnych i turystycznych. Rozumna akcja w dziedzinie eksploracji i zabezpieczenia, połączona z inteligentną polityką turystyczną mogłaby bowiem zrobić z Mohendźo-Daro miejsce atrakcyjne i instruktywne, jakimi są z bliższych nam epok — Herkulanum i Pompeja. Raport złożony przez misję ekspertów dyrektorowi generalnemu Unesco przewiduje pewne możliwości rozwiązań, które należałoby poddać badaniom, próbom i kontroli najlepszych specjalistów światowych. Jednym z nich byłoby prowadzenie głębokich wykopów (ok. 18 m), przy zastosowaniu szybów wiertniczych. Mury należałoby odkopywać do jednakowej wysokości z obu stron, gdyż inaczej zwiększa się zagrożenie przez infiltrację soli pochodzących z nasypu. Należałoby zbadać: możliwość pozostawienia mułowej zaprawy, która wzmacniała niegdyś odporność ceglanych murów na zmiany temperatury; zastosowanie warstw ochronnych, szczególnie wodoodpornych; przydatność roślin *halophytes* żyjących na słonych terenach i akumulujących sól w swoich tkankach. Tak rozległe i trudne zadania mogą być podjęte tylko przy najszerszej międzynarodowej współpracy i finansowaniu, dlatego raport postuluje opracowanie przez rząd Pakistanu wspólnie z Unesco „planu generalnego dla Mohendźo-Daro”, uwzględniającego wszystkie aspekty tego problemu. (561).

Kolokwium zorganizowane w Samarkandzie w końcu września 1969 r. przez Unesco, wspólnie z instytucjami naukowymi ZSRR i Sowiecką Komisją do Spraw Unesco, zgromadziło około 100 specjalistów z 15 krajów. Generalnym tematem była sztuka Azji Środkowej w epoce Timura i jego sukcesorów (XV w.), w zakresie architektury, miniaturstwa, ilustracji książkowej, literatury i rzemiosła artystycznego. Pięć podstawowych referatów do dyskusji opracowali profesorowie: G. Pugačenkowa (ZSRR) dla architektury, Basil Gray (Wielka Brytania) i Mir Hosain Shah (Afganistan) dla miniaturstwa, E. Grube (USA) dla sztuk zdobniczych i H. Sulejman (ZSRR) dla ilustracji książkowej. Ogółem przedstawionych zostało 40 komunikatów. Poza przeprowadzeniem naukowej dyskusji dodatkowym osiągnięciem kolokwium było powołanie dwóch grup roboczych dla opracowania zaleceń dotyczących publikacji poświęconych sztuce Azji Środkowej w epoce timurydzkiej, których wydanie winna zapewnić Unesco. (564/565).

Międzynarodowe kolokwium poświęcone sztuce Azji Środkowej

Wystawa ikon melkickich w Bejrucie

W lecie 1968 r. zorganizowana została w Nicolas Sursock Museum w Bejrucie pierwsza wystawa ikon melkickich. Katalog wystawy, poprzedzony przedmową konserwatora — Camille Aboussouan, sekretarza generalnego Libańskiej Komisji Narodowej do Spraw Unesco, jest dziełem edytorskim wysokiej klasy, obejmującym reprodukcje eksponowanych ikon i eseje opracowane przez wybitnych specjalistów. Ikony melkickie są dziełami sztuki bardzo mało dotychczas znanymi, dlatego ten cenny katalog (francusko-arabski), jest niezbędny dla wszystkich, którzy interesują się tradycjami sztuki narodów Bliskiego Wschodu. (564/565).

(wg "Informations Unesco" opr. Barbara Lenard)

Sprostowanie: w notatce pt. *Komputer w służbie archeologii* zamieszczonej w poprzednim numerze „Ochrona Zabytków” (1/1970) na s. 65, tekst: ...świątyni w Tebach, wzniesionej przez Ihnatona, reformatora-monoteistę, dla bogini Ateny... powinien brzmieć: ...świątyni w Tebach, wzniesionej przez Echnatona, reformatora-monoteistę, dla boga Atona... (B. L.)